R. R.

Źródło: *Kalendarz Lubelski* 1970

Uroki Lublina

Wybitny historyk sztuki Stanisław Tomkowicz tak pisze m. in. o Lublinie, w którym przebywał w 1915 roku:

„Już samo położenie nazwać można wyjątkowo pięknym, uderza to zwłaszcza, gdy patrzymy na całość miasta z pewnego oddalenia, od strony południowej i wschodniej, gdzie rozłożono są płaskie niziny nadbrzeżne, dopływu Wieprza, Bystrzycy: koryto jej rozlewa się miejscami w szerokie, do jezior podobne płaty wody, .przechodzące w bagniste równiny. W ogóle można bez przesady powiedzieć, że pod względem nierówności podłoża, układu planu prowadzenia ulic, osobliwych przejść i przejazdów, oraz pewnych właściwości widokowych, Lublin ma niemało podobieństwa do słynnej ze swego położenia Sienny”.

Jest rzeczą godną szczególnego podkreślenia, że — podobnie jak Tomkowicz — Lublinem zachwycali się na przestrzeni jego dziejów liczni wybitni historycy, artyści, pisarze polscy i zagraniczni, którym nawet krótkotrwały pobyt w tym mieście przysparzał wiele satysfakcji i dostarczał wzruszeń. Rodowici lublinianie (z małymi wyjątkami) skłonni byli patrzeć na uroki stolicy województwa bardziej sceptycznie.